



Andrzej Sarwa

UDRĘCZENI  
PRZEZ  
DEMONY

Armoryka

**Jeśli chcesz połączyć się z Wydawnictwem  
i Księgarnią Internetową „Armoryka”  
aby zapoznać się z jego pełną ofertą  
kliknij na link poniżej:**

**<http://armoryka.strefa.pl/>**



# UDRĘCZENI PRZEZ DEMONY

opowieści  
o szatańskim zniewoleniu

z różnych autorów zebrał,  
ale i własnym piórem opisał  
i do druku podał  
Andrzej Sarwa

Armoryka  
SANDOMIERZ

**Redaktor: Marta Sarwa**

Ilustracja: Lucas Cranach Starszy, Św. Antoni Pustelnik (licencja public domain, źródło Internet:  
<http://commons.wikimedia.org/wiki/Image:Hl-Antonius-1520.jpg>)

**© Copyright by Wydawnictwo ARMORYKA 2006**

**Wydanie pierwsze**  
**Wydawnictwo ARMORYKA**  
**ul. Krucza 16**  
**27-600 Sandomierz**  
**tel (0-15) 833 21 41**  
**e-mail: [wydawnictwo.armoryka@interia.pl](mailto:wydawnictwo.armoryka@interia.pl)**  
**<http://www.armoryka.strefa.pl/>**

**ISBN 978-83-60276-33-4**

## Spis treści:

Opętanie. I cóż to takiego? 7	
Opętanie 18	
Możliwość i rzeczywistość opętania 20	
Przyczyny opętania 22	
Skutki 24	
Moc i władza Kościoła nad wpływami szatańskimi 26	
Zasady obowiązujące w postępowaniu z opętanymi 27	
Opętanie niezupełne [obsessio] 33	
O całkowitym opętaniu 34	
Istota właściwego opętania [possessio] 39	
Dręczenie diabelskie 39	
Opętani i nękanie 54	
Johannes Faust 54	
Opętany ksiądz czeski 57	
O pewnej kobiecie dręczonej przez diabła 59	
Opętanie ośmioletniej dziewczynki 59	
O opętanej dwórcie 62	
Epidemie opętań 63	
Ojciec Pio i opętana 64	
Przypadek Marii Cecylii Pistorini 64	
Przypadek lewitacji u opętanej Hiszpanki 65	
Demon imieniem Gabbage 66	
Opętanie w klasztorze urszulanek 67	
Dobrowolna zgoda na opętanie 68	
Opętanie Annelise Michel 70	
Opętanie w Loudun 71	
Opętanie Ojca Surin 77	
Konwulsjoniści z cmentarza św. Medarda 79	
Uwalnianie opętanych przez św. Proboszcza z Ars 85	
O niesamowitym wyznaniu demonów 92	

Cudowny wizerunek Matki Bożej uwalnia opętana	93
Św. Wincenty Ferrariusz i opętana	94
Pokora zwycięża złego ducha	96
Pysznego mnicha Szatan w ogień wrzucił	98
O proboszczu strofowanym przez usta opętanej	99
O opętaniu możnego pana, który chciał wrócić do świata	100
O mnichach i mniszkach, którzy potajemnie habity zrzucić chcieli	102
O opętanym dziecku	104
O kobiecie, która wybrała opętanie zamiast grzechu	106
O tym jak opat Inocenty przeklął swego syna	107
Ojciec zwiedziony przez Szatana chciał zamordować syna	107
Mnich - złodziej opętany został	108
O dziewczynie, która przed posiłkiem miała się przeżegnać, diabła przyzywała	109
Zaparcie się Chrystusa powodem opętania	110
O uzdrowieniu z grzechu próżności	111
O demonie nękającym urodziwą pannę	112
O pomocy Matki Bożej	113
O kleryku, który nie posłuchał św. Benedykta	114
O pijaku, który duszę sprzedał diabłu	115
Św. Bazyli ratuje opętanego	116
O demonach które wstąpiły w wieprza	119
Przypisy	121



## Opętanie. I cóż to takiego?

Najbardziej rzeczowo kwestię zła, Szatana i opętań ludzi przez złe moce wyjaśniają hasła zawarte w trzech bardzo poważnych publikacjach kościelnych. A oto owe hasła:

"**DIABEŁ** - **DEMON**. - I. Wyrazy te, użyte w liczbie mnogiej, oznaczają anioły czyli duchy czyste, które na początku świata zbuntowały się przeciw Bogu, Stwórcy swojemu, i które zamiast osiąść wieczne szczęście, dziedzictwo aniołów dobrych, zostały skazane na wieczne męki w piekle; te same wyrazy, w liczbie pojedynczej, oznaczają jednego z liczby aniołów odrzuconych, a w najściślejszym tego słowa znaczeniu -



wodza aniołów potępionych, który w języku biblijnym zowie się także Szatanem, Lucyferem, Belzebubem.

Istnienie diabłów i wodza ich (księcia czartowskiego) jest faktem niejednokrotnie i najwyraźniej potwierdzonym przez Pismo św. (Jan VIII, 44; Łuk. X 18; 2 Piotr, 4; Jud. 6; Apok. XII, 7 etc.); jest to prawda początków wiary sięgająca, istotowo z dogmatem grzechu pierworodnego związana, w nauce katolickiej o odkupieniu zawarta, w opisach życia Zbawcy opowiadana, przez Kościół Katolicki w zasadach moralności, w modlitwach i w obrzędach wyraźnie wyznawana, w praktyce, w jego rocznikach w historii duchów stwierdzona, dogmatycznie przez Sobór Lateraneński określona. Ilość diabłów niewiadoma, atoli przytoczone teksty każą się domyślać, że jest bardzo wielka. - Istnienie księżęcia czartowskiego jest faktem nie mniej pewnym, jak w ogóle istnienie diabłów. Hierarchiczny ustrój ich klasy, czyli oddziały nie jest przedmiotem wiary, ale jest bardzo prawdopodobny ze względu na to, że Chrystus mówi o szatanach gorszych od jednego z nich, nequiores se (Łuk. XI, 26), co się tym tłumaczy, iż ci aniołowie, którzy posiadali wyższą naturę i łaskę, dopuścili się wyższej zdrady, zbrodni i złości. - Objawienie wątpić nam nie pozwala, że szatani wywierają wpływ na ludzi za pomocą bądź wrażenia i sugestii, bądź napaści i kuszenia albo też i opętania. Trzeba prawdopodobnie dodać, że oni też w życiu

przyszłym będą dla potępionych narzędziem kaźni i tortur. Taki sam wpływ szatanów może się rozciągać - i niekiedy rzeczywiście się rozciąga - na istoty niższe od człowieka, bądź ze złej woli szatana, bądź też z wyraźnego dopuszczenia bożego. Stała tradycja Kościoła, podająca tłumaczenie wzmiankowanych w Piśmie św. faktów wróżbiarstwa i magii (Mat. XXIV; II Tes. 9), nie pozwala również zaprzeczać rzeczywistości, a tym bardziej możliwości wyraźnej lub niewyraźnej umowy człowieka z diabłem, zawieranej we wspólnych celach, których ostatecznym końcem jest walka człowieka z Bogiem i zguba dusz ludzkich. Wszystkie powyżej wyłuszczone punkty stwierdza ustanowienie egzorcystów przez Chrystusa Pana (Mat. XVI, 17) i przez Kościół Katolicki, który (...) przepisał im w swym rytuale pewien sposób postępowania, tudzież wskazał środki, jakie mają być przedsiębrane przy wykonywaniu tego trudnego obowiązku, w dzisiejszych czasach zastrzeżonego wyłącznie kapłanom.

III. Przeciwno powyższej nauce walczą następujące zarzuty: 1-o Czy naprawdę istnieją i czy istnieć mogą aniołowie t.j. duchy czyste, mające istnienie poza materią? A jeżeli istnieją, to czy mogą być złymi? Czy Bóg mógł stworzyć złe anioły? A jeśli stworzył ich dobrymi, to czy mogli oni stać się złymi? - 2-o Czy można przypuścić, żeby duchy czyste,

a zwłaszcza te, które się stały złymi, mogły oddziaływać na świat materialny i wywoływać fizyczne zjawiska, przez chrześcijaństwo im przypisane. Dlaczego dobroć i wszechmocność boska nie przeszkadza im źle czynić, Jeśli to prawda, że mogą szkodzić ludziom? Widocznie wiara w istnienie diabłów jest rezultatem ciemnoty ludzkiej i zabobonu - 3-o I w rzeczy samej, tak zwana magia łatwo się tłumaczy podstępem jednych, a łatwowiernością drugich; kuszenie i nagabywanie diabelskie są zjawiskami porządku fizjologicznego i patologicznego, nieco tylko zaostrzone i trochę jaskrawsze, niż zwyczajne cierpienia; dawniejsze opętania diabelskie są identyczne z dzisiejszym pomieszaniem zmysłów, z histerią, epilepsją; dzisiejsze media, spirytyści, hipnotyzerzy i somnambulicy w średnich wiekach nazywali się magami, czarnoksiężnikami, opętanymi; nowoczesna wiedza rzuciła światło na te mniemane ciemności piekielne i wykazała więcej nierozumu i okrucieństwa w sądach duchownych i świeckich, prowadzących procesy o czarnoksiężstwo, aniżeli w pospólstwie łatwowierności; tam gdzie uciekano się do pośrednictwa kata, powinien był stosować swą dobroczynną sztukę lekarz, ale i lekarze ciągnęli jarzmo powszechnej głupoty. - W końcu owe ustępy Biblii, w których ukazuje się wiara w czarty, można tłumaczyć w sposób zupełnie naturalny, wcale nie obrażający ani rozumu, ani wiedzy.

- Takie oto są w skróceniu główne zarzuty, krążące pomiędzy nami, odnośnie do nauki chrześcijańskiej o czartach i ich sprawach. Odpowiedzmy na nie pokrótce.

1-o Najpierw weźmy pod rozbiór zarzut pozytywistyczny, który podaje nam w wątpliwość istnienie, a nawet możliwość istnienia duchów anielskich. Jeżeli istnienie istoty czysto duchowej jest niemożliwe, to i Bóg istnieć nie może, to i dusza ludzka z natury swej duchowa, acz posiada czynności w porządku zmysłowym i organicznym, również istnieć nie może; tym sposobem wpadamy w gruby materializm. (...)

Szatan nie są też z natury źli, stworzył ich bowiem Bóg dobrymi, swoją łaską uświęcił i przeznaczył do wiecznej i doskonałej świętości w niebie. Obok tego jednak obdarzył ich Bóg wolną wolą i wystawił, podobnie jak wszystkich innych aniołów, na próbę przed ostatecznym ubłogosławieniem.

Ale szatan i zwolennicy jego próby tej nie wytrzymali i upadli. Pismo św. wspomina o tej próbie, teologowie zaś rozmaicie ją tłumaczą. Najprawdopodobniej ci źli aniołowie zamierzali dojść bez nadprzyrodzonej pomocy Boga do nadprzyrodzonego celu, który im Bóg przeznaczył; i występna pycha, na widok której zdumieni jesteśmy

nierozumem i przewrotnością tych duchów, a która jest możliwa ze względu na warunki, w jakich duchy te stworzone zostały, ta występna pycha, powtarzam, słusznie ukarana została potępieniem. Jeśli zaś winnym nie pozostawiono czasu ani łaski do żalu, to dla tego, że udzielona im od Boga wyższość natury i łaski, powinna była zabezpieczyć ich od wszelkiego dobrowolnego upadku. Lecz nad człowiekiem bardziej do grzechu skłonny i ułomny, Pan Bóg większą miał litość i miłosierdzie i dlatego obiecał mu i zesłał Pocieszyciela.

2-o Oddziaływanie złych duchów na świat materialny również jest możliwe, ponieważ wszyscy aniołowie od początku byli stworzeni do życia w świecie, a popełniony przez niektóre anioły grzech nieposłuszeństwa nie odmienił ich natury. Gdyby anioł nie mógł działać w świecie materialnym, dlatego że jest duchem, to czyżby Bóg, duch czysty, mógł stworzyć świat? Czyżby mógł wprawić go w ruch, kierować nim i rządzić? Czyżby dusza ludzka mogła zamieszkiwać, ożywiać i poruszać ciało? A jeśli Bóg i dusza ludzka mogą działać w porządku fizycznym, dlaczegóżby anioł nie mógł posiadać takiej samej mocy? A jeżelibyśmy ani Bogu, ani duszy, ani aniołom, którzy zajmują pośrednie stanowisko między Bogiem i duszą, nie chcieli przyznać takiej mocy, to wówczas upada wszelka

religia naturalna, wszelkie objawienie, na nic się nie zda psychologia i moralność; i znowu wpada się w najgrubszy materializm; stąd w dalszym ciągu trzeba by wnioskować, że Bóg nie stworzył świata, i świat nie objawia Boga, że Bóg nie mógł objawić tego, w co wierzy chrześcijaństwo, że dusza jest zwyczajną funkcją mózgu, a anioł zwyczajnym płodem tej funkcji. Takie wnioski jasno dowodzą fałszywości powyższych przypuszczeń.

Nie trzeba jednak sądzić, żeby czyny diabelskie całkowicie były niezależne od Boga. Niepodobna bowiem przypuszczać, żeby złe duchy miały nieograniczoną wolność gwałcenia ustanowionego porządku. Złość ich nie przekracza pewnych określonych granic, gdyż mądrość i dobroć Boga ustawicznie czuwa nad nimi i o tyle zezwala na złe, o ile ono przyczynia się do ostatecznego szczęścia człowieka, chyba że ludzie z własnej winy dobrowolnie stają się ofiarą szatana. Atoli wierzymy, że nikt nie jest kuszony i napastowany ponad siły, i że pomoc łaski boskiej zawsze przychodzi w porę temu, kto szczerze pragnie ją otrzymać, ażeby uniknąć grzechu i pozostać wiernym Bogu; to też bardzo słusznie św. Augustyn porównuje w jednym miejscu szatana do owych brytanów, które strzegły wejścia do domów Rzymian, i o których pewna starożytna mozaika przestrzega gościa: cave canem. Szatan, według Augustyna, jest jakby na uwieży i tych

tylko kasa, co nierozważnie zbyt blisko podchodzą ku niemu. A więc złość jego ostatecznie przyczynia się do szczęścia ludzi.

Wiadomo, że ciemnota i zabobonność pogańska w różnych epokach i pośród rozmaitych starożytnych narodów przypisywały szatanom takie figle i takie psoty, że ich za nic miano. Wiemy też, że przesady i zabobony pogańskie nie wygasły całkowicie wśród chrześcijan; że one to zaciemniały umysły prostaczków w średnich wiekach i nawet w nowszych czasach one straszyły i dręczyły lud prosty. Z tym wszystkim jednak przesady te nie wypływają z prostej i prawdziwej nauki Kościoła, którą przed chwilą wyłożyliśmy, a której jedynym źródłem jest objawienie boskie. Ani niedorzecznej fantazji ludowej, ani dziwacznych i śmiesznych nadużyć nie można przypisywać Kościołowi i nie można miotać za to błotem. Kościół boleje nad nadużyciami i nad błędem tych, co mylnie pojmują i błędnie stosują jego naukę, i nie może być odpowiedzialny za nadużycia poszczególnych osób.

3-o Wiemy również dobrze, iż historia magii przepełniona jest faktami zmyślonymi, wątpliwymi albo po prostu naturalnymi; lecz pomiędzy tymi faktami bywa- ją i takie, które zdrowa filozofia przypuszcza jako możliwe, rozsądna krytyka uznaje za rzeczywiste, a w których prawdziwa teologia odnajduje cechy

diabelskie. Teologia bowiem stosując zasadę przyczynowości do faktów dokładnie zbadanych drogą krytyki historycznej, jest w możności sprawdzić, czy takowe fakty przekraczają zakres sił przyrodzonych, jak również, czy można je przypisać działaniu przyczyn nadprzyrodzonych dobrych, t.j. Bogu, aniołom lub świętym. Skoro się sprawdzi te dwie okoliczności, na pewno będzie można wnioskować, że fakty te są dziełem diabelskim; jeżeli zaś pozostanie wątpliwość co do natury skutku, to taka sama wątpliwość pozostanie co do natury przyczyny. Taka tedy jest prawdziwa nauka Kościoła, oficjalnie przyjęta w słynnym rozdziale de Exorcisandis, w tytule IX Rytuału Rzymskiego; takie są wnioski, wypływające z nauki, zawartej w Biblii i w Tradycji, o stosunkach człowieka z diabłem, i o sądach, jakie mamy o nich wydawać. Kościół - w nauczaniu dogmatycznym - od powyższych zasad nigdy nie odstąpił; nie można go więc czynić odpowiedzialnym za nadużycia, na jakie nauka jego była wystawiona. Kościół nigdy nie zaprzeczał, aby nasze pokusy nie były częstokroć subiektywnymi, i aby nie dały się wytłumaczyć za pomocą danych fizycznych i moralnych, wśród których żyjemy, ale nic więcej nad to zaprzeczać nie mógł, albowiem tym samym zaprzeczałby możliwości i rzeczywistości napaści i przemocy szatańskiej, które w teorii poznać można po pewnych cechach, określonych przez teologię, a które



w praktyce częstokroć bardzo trudno należyście rozróżnić.

Gotowi jesteśmy przyznać, że niektóre niedostatecznie jeszcze zbadane wypadki psychologiczne brano za opętanie diabelskie; ale niepodobna iżby zdrowy rozum zgodził się na to, że nie było nigdy żadnego wypadku opętania, i że to wszystko, co daje się widzieć dziwnego w historii zbroczeń umysłowych i zjawisk nadzwyczajnych w porządku umysłowym, moralnym, fizjologicznym i psychologicznym, tłumaczy się stanem chorobliwym; wiara w objawienie biblijne zawsze będzie się sprzeciwiała podobnemu tłumaczeniu powyższych faktów. Żaden stan chorobliwy nie będzie w możności nagle udzielić człowiekowi dokładnej znajomości obcego języka, ani jakiegokolwiek nauki przedtem i potem nigdy nie posiadanej, ani odgadywania tajemnic nigdy nie przewidzianych i fizycznie do wytłumaczenia niepodobnych. Ani choroby umysłowe, ani histeria, ani stan hipnotyczny nie stawiają człowieka poza prawami świata fizycznego i nie udzielają mu sił całkowicie niezgodnych z jego fizycznym ustrojem.

Fakty opowiadane przez Ewangelię tudzież przez apostołów i przez najuczestniejszych i najświętszych Ojców Kościoła można bardzo łatwo sprawdzić. Św. Paulin którego wymienia Bergier ("Demoniaques"), zaświadcza, iż widział opętanego, który chodził po sklepieniu

Kościół, głową na dół obrócony, i mimo to potrafił w porządku utrzymać swoje ubranie. Sulpicjusz Severus (ibid.) widział opętanego, który na widok relikwii św. Marcina uniósł się w powietrze z rękoma rozkrzyżowanymi. Fernel, lekarz Henryka II, i słynny protestant Ambroży Paré wzmiankują o pewnym opętanym, który mówił po grecku i po łacinie, chociaż się nigdy nie uczył tych języków. (...) Cechy powyższych faktów, naszym zdaniem, są całkowicie nadnaturalne, ale nie są z pewnością boskie, a zatem są diabelskie.

4-o Nauka o czartach, w granicach przez kościół wskazanych, jest z pewnością objawiona. Daremnie usiłowano by zastosować do tekstów biblijnych, z których naukę tę czerpiemy, zręczną naturalistyczną egzegezę, gdyż teksty te wyraźnie sprzeciwiają się takiemu tłumaczeniu. Chrystus Pan usuwa wszelką wątpliwość pod tym względem, gdy mówi o szatanach jako istotach obdarzonych rozumem i wolą, osobowych i na złe wylanych. On sam przemawia do nich, walczy, jeśli wolno tak się wyrazić, przeciwko nim, wypędza ich, głosi się ich nieubłaganym przeciwnikiem, daje swym uczniom władzę egzorcyzmowania i wypędzania ich z opętanych, których wyraźnie odróżnia od chorych. Przed Nim i po Nim natchnieni pisarze mówią w podobny sposób o naturze i działaniu szatana, tak że ostatecznie zmuszeni jesteśmy wybierać jedno z dwojga: albo wierzyć w osobowość i rzeczywiste działanie

diabłów, albo też odrzucić Biblię, tradycję i wiarę Kościoła katolickiego”.<sup>1</sup>

Skoro z wyżej przytoczonego tekstu dowiedzieliśmy się tyle o szatanie, demonach, ich naturze i ich stosunku do człowieka, najwyższa pora zająć się teraz kwestią opętania, czyli tego szczególnego wpływu demona (bądź demonów, ponieważ w opętaniu jednostki może brać udział nie jeden tylko upadły anioł, lecz większa ich liczba) na osobę ludzką.

## Opętanie

”Opętani (energumeni), to ludzie podlegający na ciele nadzwyczajnemu, przemocą działającemu wpływowi złych duchów. (...) władza czarta nad fizyczną stroną człowieka, skutkiem której objawia się w tym człowieku, bądź habitualnie, bądź aktualnie, to gwałtowne i dręczące działanie czarta na czynności, władze i organa jego. Tego gwałtownego działania mocy ciemności dwojaki rozróżnia się rodzaj czyli stopień: opętanie - possessio, i obsiadanie - obsessio. Nazwy te dopiero w nowszych czasach nabrały ściśle określonego znaczenia, dawniej stale były używane zarówno jedne za drugie, co zresztą i dziś jeszcze się zdarza. W obsiadaniu czyli obsesji - która się także zowie circumsessio - moc szatana w słabym stopniu się

objawia; wywiera tu wpływ swój, jakoby zewnętrznie tylko i w pewnych tylko czynnościach i chwilach, bez wewnętrznego posiadania. We właściwym zaś opętaniu - possessio, insessio - zły duch habitualnie [stale] ma mieszkanie swoje w fizycznej sferze istoty ludzkiej, opanowuje, o ile Bóg dopuści, organa zmysłowe i niższe władze duszy, i w różny, nieraz okropny sposób znęca się nad swoją ofiarą. Mieszkanie to, zarówno jak i owa przemoc nad władzami człowieka, ściąga się bezpośrednio tylko do fizycznej jego strony. Do istności duszy, do wewnętrznych i wyższych władz jej, szatan nie ma przystępu, jak go nie ma i anioł; mieszkanie w istności duszy, i bezpośrednio poruszanie wewnętrznych jej władz, jest wyłącznym prawem Boga, jak to, zacząwszy od św. Augustyna, uczą i dowodzą wszyscy teologowie. (...) W ciele zaś mieszka czart, w sposób określony - modo definitivo - jak mówi stara szkoła, i tylko jako czynnik poruszający, a bynajmniej nie w taki sposób, w jaki dusza mieszka w ciele, to jest jako jego forma żywotna; dlatego też nie może sprawować przez nie czynności żywotnych, ale czynności te, o ile od niego, jako obcego działacza, pochodzą, są wprost zewnętrznym przymusem sprawione. Z tego tylko względu poniewolne te, siłą i gwałtem wymuszone ruchy, pochodzą z wewnątrz, i w tym tylko się różnią od czynności przez obce ciało, drogą czysto materialnego przymusu wywołanych, że

tutaj obcy czynnik jest natury duchowej, i nie z zewnątrz, ale w samymże ciele działa, a nawet i mieszka. (...) W języku kościelnym ludzie, temu smutnemu stanowi podlegli, zowią się energumeni, daemoniaci, arreptitii, niekiedy i maleficiati, o ile ta niedola ich przypisuje się tzw. maleficium czyli urokowi. (...)

## Możliwość i rzeczywistość opętania

**R**zeczywistość opętania jest faktem historycznym. (...) Tekst Pisma św. bardzo wyraźną robi różnicę między naturalną chorobą, czy obłąkaniem, a opętaniem od czarta; Ojcowie śś. także, owszem, nawet i pospółstwo, żydowskie czy pogańskie, dobrze umieli poznawać się na różnych cierpieniach: które rzeczywiście [były] szatańskie, a które tylko przyrodzone, albo urojone, albo udane, (...) byłoby nierozumnym zaprzeczenie faktu opętania, bo fakt ten polega na przyczynach, nie materialnych, ale duchowych i wolnych, mianowicie: na woli Boga, który dopuszcza to złe, wedle świętych ale ukrytych zamiarów Opatrzności swojej; i na woli czarta, który to złe sprawuje, i na woli człowieka, który odpowiednio do niego przynosi usposobienie. Aliści bardzo dobrze, jak każdy przyzna, może to być w planie rządów Boga nad światem, że w danym czasie chce okazać nad ludźmi miłosierdzie swoje, i w tym celu, dla